



Przegląd informacji medialnych dotyczących geologii – sierpień 2011

Mirosław Rutkowski¹

Po wielu latach posuchy doczekaliśmy się czasów kiedy wiadomości związane z geologią (jeśli ten związek potraktujemy dostatecznie szeroko) pojawiają się w mediach prawie codziennie. Szkoda, że lwia część tej wyjątkowej w dziejach popularności geolodzy zawdzięczają gazowi łupkowemu, ale niewiele na to można poradzić. Media są niezależne i same wybierają tematy, które ich zdaniem mogą zaciekać czytelników. Poza gazem łupkowym zdaniem dziennikarzy społeczeństwo interesuje się bezpieczeństwem energetycznym, a także kosztem zastosowania bezpiecznych dla przyrody sposobów generowania owej energii.

Oprócz tych surowcowych raczej tematów media w sierpniu zajmowały się również zagrożeniami różnego typu – podtopieniami, osuwiskami i bardzo nagłośnionymi szkodami górnictwem w Bytomiu.

Swoje miejsce znalazła też spora porcja geoturystyki. W *Polityce* z 10 sierpnia Adam Zubek zachęca w tekście *Skandynawski łącznik* do odwiedzenia Suwalszczyzny, krainy trzech anomalii – magnetycznej, klimatycznej i paleoklimatycznej, odkrytej w zeszłym roku przez geologów z Państwowego Instytutu Geologicznego. *Gazeta Wyborcza* 18 sierpnia poświęca sporo miejsca atrakcjom paleontologicznym regionu świętokrzyskiego. W artykule *Na tropie wielkich gadów* Andrzej Hołdys opisuje polski Jurassic Park – stanowiska w Krasiejowie, dolinie Kamiennej, Bałtowie i oczywiście Zachełmiu. Prasa lokalna przynosi szereg informacji o walorach geoturystycznych swych regionów, np. *Gazeta Wyborcza Radom* 18 sierpnia publikuje artykuł Zofii Bysiec *Starania o pierwszy rezerwat geologiczny*. Chodzi o Górę Cymbra koło Chlewisk, gdzie planuje się utworzenie pierwszego w woj. mazowieckim rezerwatu geologicznego poświęconego procesom stokowym – peryglacjalnym i współczesnym.

Opuszczając krajowe podwórko warto odnotować sensacyjne doniesienie naukowców z amerykańskiego Woods Hole Oceanographic Institute, które w wersji popularnej rozpowszechniło *Science Daily*, a przedrukowało szereg krajowych mediów, m.in. *onet.pl* z 2 sierpnia. Wyniki badań wskazują, że wielka plama ropy jaka powstała w Zat. Meksykańskiej po katastrofie Deepwater Horizon zniknęła w ciągu trzech tygodni. Naukowcy przypisują ten zaskakujący efekt... bakteriom. Ich aktywność w obrębie plamy była pięciokrotnie większa niż podobnych bakterii bytujących poza plamą. Zagadką pozostaje co mikroby zrobiły z pozyskaną energią, bo nie zauważono, by żywiąc

się ropą, mnożyły się bardziej intensywnie niż ich sąsiadki pozbawione tego pożywienia.

Groźne środowisko

Lipiec nie zapisze się dobrze w pamięci urlopowiczów. Opady były znacznie większe niż normalnie, sezon burzowy przeciągnął się do początków sierpnia. Nic dziwnego, że w prasie poświęcono szczególnie dużo miejsca zagrożeniom. Wystarczy zestawić tytuły z jednego dnia – 2 sierpnia. *Nasz Dziennik: Woda nie odpuszcza*, *Gazeta Wyborcza Płock: Ostrzegają i uspokajają*, *RMF24: Groźnie podnoszą się mazowieckie rzeki*, *TOK FM: Trudna sytuacja w Biłgoraju*, *Polskie Radio Lublin: Całe województwo ucierpiało przez ulewy*, *Polskie Radio Olsztyn: Podwyższone stany wód w 9 miejscowościach*, *Wiadomości TVP 1: Nawał nawałnic*. Wystarczy... Problem jest poważny, a diagnozuje go Adam Jacewicz, hydrotechnik z Komisji Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły. W rozmowie z dziennikarką, Dominiką Olszewską, opublikowaną 12 sierpnia w *Gazecie Wyborczej*, pt. *Piękne domy w brudnej wodzie*, specjalista mówi: *Polacy, gdy planują budowę domu, przejmują się jego wyglądem i trwałością. Nie myślą, że po ulewie może ich zalać woda. Jeśli nie zaczną radzić się ekspertów, wciąż będą podtapiani*.

Wydaje się, że ta opinia jest słuszna. Brak infrastruktury połączonej z naporem na coraz gorsze tereny budowlane skutkuje wzrostem liczby podtopień. Nie pomogą ostrzeżenia geologów i hydrotechników, póki do planów zagospodarowania przestrzennego nie zostaną wprowadzone odpowiednie zapisy. Straty będą coraz większe.

Podobnie rzecz się ma z osuwiskami. Wydaje się, że poza czynnikiem pogodowym to nadmierne obciążenie stoków nową zabudową i błędy w regulacji stosunków wodnych są przyczyną wzrostu liczby doniesień o nowych osuwiskach.

Spory rozgłos nie tylko w mediach lokalnych zyskała informacja o osuwającym się Kopcu Kościuszki w Krakowie. Sytuację terenową badali geolodzy z Oddziału Karpackiego PIG, miasto zleciło im kolejne prace. Nasza narodowa pamiątka wzbudziła też zainteresowanie z powodu tunelu, który ma powstać pod nią jako fragment Trasy Zwierzynieckiej. Pisze o tym *Dziennik Polski* z 11 sierpnia w tekście *Zbadają, gdzie wywiercić tunel po Kopcem Kościuszki*.

Projekt rekultywacji jednego z najbardziej niebezpiecznych składowisk odpadów przemysłowych w kraju, opracowany przez konsorcjum z udziałem PIG (donosił o tym w styczniu br. serwis internetowy instytutu: *Geolodzy*

¹Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; miroslaw.rutkowski@pgi.gov.pl.

rozbrajają bombę ekologiczną w Trzebini) doczeka się wreszcie realizacji. Jak doniosła 22 sierpnia *Polska – Gazeta Krakowska*: przedsięwzięcie trafiło na listę projektów Programu operacyjnego infrastruktury i środowiska Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Na likwidację i rewitalizację zdegradowanego przez przemysł terenu pozyskane zostanie około 30,8 mln zł ze środków Unii Europejskiej. Całkowity koszt realizacji projektu szacowany jest na ok. 38 mln zł.

Bardzo duże zainteresowanie mediów wywołały szkody górnicze w Bytomiu, tym razem o niezwykle dramatycznych konsekwencjach. *Polska – Dziennik Zachodni* donosił 9 sierpnia w tekście *Bytom się wali* Iwony Makarskiej: *Wczoraj z Karbia, dzielnicy Bytomia, miały zostać ewakuowane kolejne 52 osoby. ZBM podjął decyzję o wyprowadzeniu mieszkańców z kolejnej uszkodzonej kamienicy – przy ulicy Pocztowej 6. Powodem złego stanu technicznego budynków są, tak jak podczas wcześniejszych ewakuacji, szkody górnicze kopalni Bobrek Centrum, położonej w pobliżu Karbia.* Ta sama gazeta opublikowała 10 sierpnia wywiad z Piotrem Kołodziejczykiem z Wydziału Górnicztwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Naukowiec wyjaśnia: *Bytom jest specyficznym rejonem. Pod dzielnicą Karb eksploatacja węgla prowadzona jest od 1902 roku. Najpierw fędrawały tu kopalnie Bobrek i Miechowice, potem Bobrek-Miechowice, następnie Zakład Górniczy Bytom III i teraz Bobrek-Centrum. To ponad 100 lat działalności górniczej, która spowodowała duże deformacje terenu.*

Dodajmy, że z informacji medialnych wynika, że wyprowadzić się ze swych domów musiało w sumie ok. 600 osób.

W reakcji na katastrofę w Bytomiu na stronie internetowej PIG pojawił się artykuł *Zdjęcia satelitarne Górnego Śląska* pióra Marka Granicznego i współautorów, poświęcony możliwości wykorzystania satelitarnej interferometrii różnicowej do oceny stopnia osiadania gruntów nad kopalniami. W tekście przedstawiono interferogram pokazujący przemieszczenia pionowe w dzielnicy Karb, uzyskany po przetworzeniu dwóch scen satelitarnych z 2008 roku.

Nasza droga energia

O tym, że realizacja unijnego pakietu klimatycznego odbije się poważnie na naszej gospodarce, wie prawie każdy Polak. Ale jakie będą faktyczne koszty tego przedsięwzięcia? Dopiero niedawno pojawiły się pierwsze szacunki, bardzo rozbieżne zresztą. Jeden z nich omawia *gazeta.pl* 2 sierpnia pisząc: *Z raportu zamówionego przez Ministerstwo Gospodarki wynika, że na skutek wprowadzenia unijnego pakietu klimatycznego ceny elektryczności w*

2013 mogą wzrosnąć do 270 zł/1 MWh z obecnych 190–200 zł (wg cen z giełdy energii) czyli o 35–40%.

Pozostając w kręgu tematów energetycznych odnotować należy informację, którą za PAP 17 sierpnia przedrukowała większość gazet. Jak wynika z sondażu TNS OBOP 51% Polaków jest przeciwnych budowaniu w naszym kraju elektrowni jądrowych. Zwolenników jest 35%, a 14% nie ma zdania. Być może jest to skutek wciąż żywej pamięci o katastrofie w elektrowni Fukushima, nie można jednak wykluczyć, że rozkład głosów ma bardziej stabilne podstawy. Wróży to nie najlepiej planom zbudowania pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, zwłaszcza jeśli przeforsowany zostanie pomysł przeprowadzenia referendum, lansowany w kampanii wyborczej przez niektóre partie polityczne.

Spory rozgłos zyskała informacja dziennika *Polska Gazeta Wrocławska* z 11 sierpnia o planach KGHM. Jak pisze Piotr Kanikowski w artykule *Głogów: KGHM sięga po węgiel* spółka obchodząca w tym roku 50-lecie swego istnienia złożyła w Ministerstwie Środowiska wnioski o koncesję na poszukiwanie złóż węgla brunatnego w zagłębiu miedziowym. Ten sam autor wyjaśnia w *Gazecie Wrocławskiej* 19 sierpnia, że tym razem chodzi nie o odkrywkę, lecz o zgazowanie węgla. KGHM włączył się mianowicie do konsorcjum pod przewodnictwem AGH, które w ciągu 5 lat ma doprowadzić do uruchomienia pilotażowych instalacji do naziemnego i podziemnego zgazowania węgla brunatnego. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 90 mln złotych.

Czosnek w walce z globalnym ociepleniem

Rewelacyjny sposób ograniczenia emisji gazów cieplarnianych zaproponowali naukowcy z brytyjskiego Aberystwyth University. Jak donosi 5 sierpnia portal *EurActiv* wyniki badań prof. Jamie Newbolda wskazują, że podawanie zwierzętom hodowlanym wyciągu z czosnku pozwala ograniczyć wydzielanie przez nie metanu aż o 40%. Metan pochodzący z procesów trawiennych zwierząt, głównie przeżuwaczy, stanowi 18% światowej produkcji gazów cieplarnianych. Ograniczenie jego emisji może mieć zatem istotne znaczenie dla zachowania stabilnego reżimu klimatycznego na naszej planecie, zważywszy, że wpływ tego gazu na efekt cieplarniany jest 10 do 20 razy większy niż dwutlenku węgla. Firmy farmaceutyczne już przygotowały testowe preparaty oparte na wynalazku prof. Newbolda. Skutki ich stosowania są zgodne z oczekiwaniami. Jedyńm mankamentem jest zmiana smaku mleka, ale podobno można się do tego przyzwyczaić.

To pocieszająca wiadomość. Pozostaje mieć nadzieję, że naukowcy nie wyciągną szerszych wniosków z tego sukcesu, zalecając dietę czosnkową również innym gatunkom, w tym o *horrendum...* naczelnym!